

HISTORYCZNOŚĆ ZMARTWYCHWSTANIA CHRYSYTA W LISTACH ŚW. PAWŁA

Prawda o zmartwychwstaniu ciał stanowiła przedmiot nauczania wprowadzie wszystkich Apostołów, ale pouczenia szczególniejsze na ten temat znajdujemy przede wszystkim w Listach św. Pawła. Fakt ten stanie się dla nas oczywistym w świetle uniwersalizmu Pawłowego. Apostoł Narodów zmuszony był głosić prawdę tę i tym, którym ona w ogóle była nieznaną, jak i tym, którym ona wydawała się być niedorzeczną.

Św. Paweł — to postać wyjątkowa, to herold chrystianizmu. Obok Jezusa Chrystusa i św. Piotra jeden z czołowych założycieli Kościoła Chrystusowego. Problemem fundamentalnym swej katechezy apostołskiej uczynił zmartwychwstanie. Zaznaczyć jednak należy, że św. Paweł nie stworzył specjalnego systemu teologii, gdyż wszelka systematyka była mu obca. Nie był bynajmniej teologiem w znaczeniu dzisiejszym. Jeśli zaś używamy wyrażenia „Teologia św. Pawła“¹⁾, to mamy na myśli część teologii biblijnej w ogóle. Pozornie tylko wydawać się może, że przynajmniej niektóre z jego Listów, jak np. List do Rzymian, będący wyrazem spekulatywnych dociekań Pawłowych, stanowią rozprawy teologiczne. Kiedy jednak weźmiemy pod uwagę różnorodność okoliczności, które złożyły się na powstanie poszczególnych Listów, to bynajmniej nie powiemy, że św. Paweł stworzył specjalny „system teologii“. Wprowadzie większość jego myśli i dedukcji stworzyło podstawy dla teologii dogmatycznej, ale wyprowadzenie ich uzależnione jest od konkretnych okoliczności. Myśli św. Pawła są nieraz tylko rzucone, a nie rozprawdzone. Dopiero na skutek pojawienia się błędnych pouczeń względnie ataków ze strony Żydów na jego doktrynę, myśli ongiś tylko naszkicowane, a nie rozwinięte, znajdują teraz dopiero szerokie rozprawdzenie i swe uzasadnienie. I tak w Liście do Galatów

¹⁾ Nawet szereg współczesnych autorów posługuje się tym terminem, por. np. Prat F., *La Théologie de St. Paul*, Paris 1927; Meinertz M., *Die Theologie des Neuen Testaments*, I—II, Bonn 1950.

nauka o usprawiedliwieniu jest bojowym przeciwstawieniem się Apostoła sferom judaizujących.

W Listach swych często też rzuca św. Paweł myśli, odnoszące się do nauki o Ciele Mistycznym Chrystusa. Nigdzie jednak jej tak szeroko nie rozwija jak w Liście do Efezjan. Na sformułowanie tej nauki Apostoła, wywarły niewątpliwie swój wpływ następujące wydarzenia: Wzrost Kościoła, oraz więzienie rzymskie.

W czasach późniejszych celem zapobieżenia błędom utrwała św. Paweł organizację kościelną, dając wytyczne i dla przyszłości, czego wyrazem jego Listy Pasterskie.

Charakterystycznym i znamionym uzupełnieniem Listów św. Pawła są Dzieje Apostolskie, rzucające snop światła na wiarygodność wypowiedzi Pawłowych oraz jego naukę.

Jak już wyżej zaznaczyliśmy, problem podstawowy kerygmy Apostoła stanowi męka i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Św. Paweł mówi o męce i zmartwychwstaniu jako o czymś jednym²⁾. Są to dwa różne, ale równocześnie od siebie nieodłączne akty w koncepcji Pawłowej. Wprawdzie tak w Dziejach Apostolskich, jak i w Listach nie podaje nam Apostoł historycznego opisu męki, ale wszędzie czyni krzyż ośrodkiem swej Ewangelii, wskazując w katechezie swej na zbawczą wartość męki i śmierci krzyżowej.

I tak w Antiochii Pizydyjskiej (Dz Ap 13,27-29) wyraźnie wskazuje na fakt, że Jezus oddany został przemocy żydowskiej; na Chrystusa wydali Żydzi wyrok, którego wykonanie zlecieli Rzymianom³⁾. Podaje jednak i naukę o zmartwychwstaniu (Dz Ap 17,31; 17,18.31-33; 23,6; 24,15; 26,8).

Pełną naukę na temat zmartwychwstania podał nam św. Paweł w 1 Kor 15. Zanim rozdział ten jednak powstał, naukę zawartą w nim głosił św. Paweł już poprzednio, o czym do-

²⁾ Schelke K. H., Die Passion Jesu in der Verkündigung des Neuen Testaments, Heidelberg 1949, s 197: Darum war eine Botschaft vom Gekreuzigten nur möglich, wenn sie zugleich, ja zuerst eine Botschaft vom Auferstandenen war... Darum schliesst das apostolische Kerygma vom Leiden stets mit der Auferstehung.

³⁾ Blinzler P., Der Prozess Jesu, Stuttgart 1951, s. 124.

wiadujemy się od towarzysza jego podróży apostoelskich, św. Łukasza. Św. Łukasz ukazał nam jednak tylko jądro jego katechezy apostoelskiej. I słusznie, gdyż św. Łukasz wiadomości te podał nam jako historyk. Dopiero rozmaite zapytania Starszych gminy, niepokój i troska o poszczególne gminy skłaniają Apostoła do mówienia na tematy konkretne i do rozwinięcia przedmiotu swej katechezy apostoelskiej. Nie tylko jednak w Liście do Koryntian, ale i w innych Listach kładzie Apostoł silny nacisk na zmartwychwstanie. Największe bowiem trudności w świecie greckim panowały odnośnie tej nauki.

Nic więc dziwnego, że szczególne, konkretne okoliczności panujące wśród wiernych kościoła korynckiego skłoniły św. Pawła do mówienia na temat zmartwychwstania ciał. Ale nie tylko okoliczności konkretne wywarły swój wpływ na Apostoła, lecz przyświecała mu niewątpliwie i myśl stworzenia podstaw pod przyszłe dogmaty wiary św. Wchodziła tu więc w grę i potrzeba dogmatu.

Dla ówczesnego świata greckiego i hellenistycznego problem nieśmiertelności duszy nie stanowił przedmiotu sporu, ale dopiero nauka o zmartwychwstaniu ciał, głoszona przez Apostoła Narodów, stała się dla ludów tych zaporą niedostępną i trudną do pokonania.

Od św. Pawła dowiadujemy się (1 Kor. 15, 12), że niektórzy spośród mieszkańców Koryntu przeczyli nauce zmartwychwstania ciał. Prawda ta była także odrzucaną na łonie judaizmu przez sektę saduceuszów. Wydawać by się więc mogło, że wierni Koryntu ulegli wpływom saduceuszów lub też nawróconym z nich. Takie jednak przypuszczenie wydaje się mniej prawdopodobne, gdyż stronnictwo saduceuszów zajęte było nadmiernie polityką, a mało religią; nie mogło więc wywierać doktrynalnego wpływu na kształtujący się chrystianizm.

Genezy negacji korynckich należy raczej szukać w świecie helleńskim. Grecy, którzy przyjmowali pewną nieśmiertelność i u których doktryny pitagorejska i platońska rozpowszechniły wiarę w nieśmiertelność duszy, wybitnie sprzeciwiali.

się przyjęciu prawdy zmartwychwstania ciała jako doktryny „szczególnie obrażającej“⁴⁾.

Według Platona dusza jest zamknięta w ciele jako byt obcy, więzień materii, od którego jednak w materii pozaziemskiej będzie uwolnioną jako od towarzysza nieczystego. Filozofia więc hellenistyczna, owiana platońskim dualizmem, uważała ciało (materię) podpadające pod zmysły, za skrajne przeciwstawienie ducha; ciało uchodziło za „zło“, za „okowy“, za „więzienie“ duszy; stąd myśl, że to pogardzane ciało, krępujące porywy ducha, miało kiedyś zmartwychwstać i w połączeniu z duchem żyć na wieki, odrzucaną była z odrazą⁵⁾.

Trzeba słusznie przypuścić, że tendencje te kiełkowały i wśród chrześcijan nawróconych z Greków. Mogły więc wzbudzić poważne trudności i wśród tych sfer. Św. Paweł zaś znając słabość natury ludzkiej i doskonale zdając sobie sprawę, że taki stan rzeczy zagraża fundamentom chrystianizmu, szeroko rozwija problem zmartwychwstania ciała; wykład Apostoła jako zagadnienie centralne jego katechezy apostołskiej, ma stanowić antytezę i antidotum przeciw zakusom filozofii hellenistycznej.

Zaznaczyć także należy, że św. Paweł zachował w swej katechezie teocentryzm starotestamentowy, przyoblekając go jednak w szatę grecką. Potępił natomiast krótkowzroczność Żydów, skierowując wzrok ich na obfite, a równocześnie niezbadane działanie łaski na nieocenioną wartość dóbr wiecznych. Bóg, Prawo, Chrystus - Mesjasz — oto tematy wspólne katechezy Pawłowej ze Starym Testamentem⁶⁾.

Dalszą cechą katechezy apostołskiej stanowi jej uniwersalizm, wprawdzie z kulturą grecką związany, ale tylko po to „aby słuchaczom pogańskim pokazać w ich własnym języku,

⁴⁾ Huby J., *Saint Paul, Première Épitre aux Corinthiens*, Paris 1946, s. 353 n.; Dz Ap 17,32; 26,24.

⁵⁾ Guntermann F., *Die Eschatologie des hl. Paulus*, Münster 1932, s. 130.

⁶⁾ Dąbrowski E. ks., *Dzieje Pawła z Tarsu*, Warszawa 1953, s. 602.

czym Chrystus jest istotnie dla świadomości chrześcijańskiej⁷⁾.

Katechezie apostołskiej św. Pawła zawdzięczamy także, jak zaznacza ks. A. Klawek⁸⁾, większość technicznych wyrażań kościelnych, a raczej powiedziałbym dogmatycznych, jak odkupienie, usprawiedliwienie, Chrystus Pośrednik, Kapłan Nowego Zakonu.

W czasach nam współczesnych odczuwa się wśród egzegetów i teologów, tak katolickich, jak i protestanckich zwrot do badań nad katechezą Pawłową, która odsłania nam nowe, szerokie o nieobliczalnej doniosłości horyzonty myśli Apostoła Narodów.

§ 1. 1 Kor 15, 1—11.

1. Oznajmiam wam, bracia, Ewangelię, którą wam (już) głosiłem i którą przyjęliście i w której trwacie, 2. przez którą będziecie zbawieni, jeśli zachowacie taką, jaką wam głosiłem, jeśli nie napróżno uwierzyliście. 3. Bo w pierw podałem wam, co sam przejąłem, że Chrystus umarł za nasze grzechy według pism; 4. że został pogrzebany i zmartwychwstał w trzecim dniu według pism, 5. i że dał się widzieć Kefie a potem Dwunastu. 6. Potem widziało go ponad pięciuset braci, z których większość żyje aż do tej chwili, niektórzy natomiast zasnęli. 7. Potem ukazał się Jakubowi, następnie wszystkim Apostołom. 8. Na samym zaś końcu, niby poronionemu płodowi, ukazał się i mnie. 9. Ja bowiem, jestem najmniejszy z Apostołów, (ja) który nie jestem godny nazywać się Apostołem, gdyż prześladowałem Kościół Boży. 10. Lecz z łaski Boga jestem tym czym jestem, i jego łaska względem mnie była bezskuteczna, lecz znacznie więcej niż oni wszyscy namozoliłem się — wprawdzie nie ja sam, lecz łaska Boża ze mną. 11. Ale czy ja, czy oni — tak samo uczymy i tak samo uwierzyliście.

Na wstępie powyższego paragrafu podkreśla św. Paweł fakt zmartwychwstania Chrystusa, który posiada ścisły związek z zmartwychwstaniem naszych ciał. Apostoł udowadnia historyczność tegoż faktu. Kilkakrotnie powtarza myśl, że Chrystus zmartwychwstał, że opuścił grób jako żywy; a czyni to w tym celu, aby wątpiących przekonać, że Chrystus Pan nie

⁷⁾ Prokulski W. ks., Hellenizm św. Pawła, w RBL 6 (1953), s. 50.

⁸⁾ Studjum św. Pawła, w Przegl. Powsz. 40 (1923), s. 193 nn.

jest obecnie tylko duchem wyzwolonym z więzienia ciała, jak wszyscy pozostali umarli.

Apostoł Narodów przypomina na wstępie Ewangelię, a raczej prawdę podstawową całej Ewangelii, mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Wyrażenie więc „*to evangelion*“ będzie miało w konkretnym wypadku znaczenie obejmujące wyżej wymienione fakty. Tego zdania są egzegeci starsi, tak katolicycy⁹⁾, jak i protestanci¹⁰⁾.

Egzegeza nowsza jest zdania, że wyrażeniem tym objęta jest cała nauka Apostoła, którą mieszkańcom Koryntu kiedykolwiek przekazał¹¹⁾.

Uważam, że można się opowiedzieć, tak za jednym, jak i za drugim mniemaniem, gdyż jedna hipoteza nie wyklucza drugiej. Pierwsza uważa, że Apostołowi chodziło w konkretnym wypadku o udowodnienie historyczności faktu zmartwychwstania i dlatego odwołuje się jako do faktu dawniej już poznanego. Druga bierze za podstawę kontekst, na skutek którego termin „*evangelion*“ otrzymał znaczenie szersze, oznacza mianowicie całą naukę głoszoną przez Apostoła.

Św. Paweł podchodzi do mieszkańców Koryntu w sposób psychologiczny; dowodem takiego postępowania są następujące wyrażenia: „*parelabete*“ (przyjeliście). „*hestêkate*“ (trwacie), „*sodzesthe*“ (zachowujecie)¹²⁾.

Nauka głoszona obecnie przez św. Pawła nie jest dla Koryntian czymś nowym, lecz nauką ongiś już przyjętą. Nie tylko przyjętą, ale połączoną z chęcią i zobowiązaniem zachowania jej; miała ona dla nich stanowić drogowskaz życia zewnętrznego i wewnętrznego.

Wreszcie Ewangelia miała w przyszłości doprowadzić ich

⁹⁾ Bisping A., Erklärung des ersten Briefes an die Korinther, Münster 1883, s. 276.

¹⁰⁾ Bousset W., Der erste Brief an die Korinther, Die Schriften des Neuen Testamnt, II, Göttingen 1917, s. 150.

¹¹⁾ Gutjahr F. G., Der erste Brief an die Korinther, II, Graz 1922, s. 365; Cornely R., Commentarius in Sti Pauli Apostoli Epistolas, Prior Epistola ad Corinthios. Parisiis 1909, s. 452.

¹²⁾ Héring J., La première Épitre de Saint Paul aux Corinthiens. Paris 1949, s. 133.

do „*sôtêria*“, czyli do wiecznej szczęśliwości. Warunek trzeci spełni się jednak dopiero wówczas, gdy treść Ewangelii, podana usty Apostoła, nie dozna uszczerbku: „*jeśli zachowacie taką, jaką wam głosiłem*“ (w. 2).

Wyrażenie „*en prôtois*“, wpieryw, użyte w w. 3 akcentuje, że Apostoł zamierza mówić, a raczej przypomnieć¹³⁾ podstawowe prawdy Ewangelii, które są zgodne z tym, co on sam przejął. Marcjon w tłumaczeniu swoim tendencyjnie opuścił wyrażenie „*ho kai parelabon*“ gdyż w żaden sposób nie chciał przyjąć, aby św. Paweł mógł przejąć coś z nauki Dwunastu.

Zdaniem św. Pawła oraz większości egzegetów począwszy od św. Tomasza¹⁴⁾, Estiusa¹⁵⁾, a skończywszy na egzegezie nam współczesnej¹⁶⁾ — Apostoł Narodów prawdy te otrzymał bezpośrednio z Objawienia jako ze źródła pierwszorzędnego. Przeczą temu egzegeci protestancy¹⁷⁾.

Pewien odłam współczesnej egzegezy katolickiej¹⁸⁾, prócz nadprzyrodzonego źródła Objawienia, słusznie przyjmuje istnienie źródła naturalnego. Z Listu do Galatów 1, 18 n. dowiadujemy się, że św. Paweł po swym nawróceniu przybył do Jerozolimy, gdzie zastał św. Piotra i św. Jakuba Mniejszego, „Brata Pańskiego“. Pozostał u nich „przez piętnaście dni“.

Ciekawym jest fakt, że wśród świadków naocznych Chrystusa zmartwychwstałego wylicza św. Paweł imiennie tylko

¹³⁾ Chrisostomus J., Hom. 38 in Epistola Prima ad Corinthios c. 15. MG 10 col. 322.

¹⁴⁾ In omnes Sti Pauli Epistolas Commentaria, Taurini 1929, s. 386.

¹⁵⁾ In omnes D. Pauli Epistolas Commentarii, I, Moguntiae 1858, s. 713.

¹⁶⁾ MacRory, The Epistles of St. Paul to the Corinthians, Dublin 1935, s. 227: Saint Paul received his knowledge of the Gospel immediately from Christ Himself; por. także Gal 1,12.

¹⁷⁾ Lietzmann H., An die Korinther, I, Tübingen 1930, s. 77:... Paulus gibt das Wesen der Urgemeinde und fügt sein eigenes hinzu.

¹⁸⁾ Lattey C., Readings in First Corinthians — Church Beginnings in Greece, St. Louis 1928, s. 180: We cannot doubt that the Apostle knew a large number of the brethren personally as well as all the apostles, and that he was only repeating to the Corinthians what he had heard from these eye-witnesses; Gutjahr, d. c., s. 367; Allo E. B., Première Épitre aux Corinthiens, Paris 1934, s. 390.

Piotra i Jakuba (w. 5-7), a przecież znał więcej Apostołów i uczniów Chrystusa. Zdaniem Lattey'a¹⁹⁾ czyni to dlatego, gdyż wyżej wymienieni Apostołowie żyli jeszcze i pozostawali ze św. Pawłem aktualnie w żywym kontakcie. Stanowisko to wydaje się być słuszne, gdyż trudno przypuścić, aczkolwiek nie jest to niemożliwym, aby znani Pawłowi naoczni świadkowie Chrystusa zmartwychwstałego nie mieli wywierać na niego uzasadnionego wpływu.

Trzonem zasadniczym nauki głoszonej przez św. Pawła było: 1) że Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism, 2) że został złożony do grobu; i 3) że zmartwychwstał trzeciego dnia według Pism.

Aluzja Pawłowa do Pism nie powinna nas dziwić. Śmierć Chrystusa Pana, Jego chwalebne zmartwychwstanie były istotnymi artykułami bożego planu zbawienia świata. Było więc rzeczą zupełnie naturalną, że katecheza pierwotna zwrócona do Żydów, którzy wierzyli w natchniony charakter Pism, starała się wykazać boży plan zbawienia, zapowiedziany już w księgach Starego Testamentu. Nadto zaznaczyć należy, że argument oparty na jakimkolwiek proroku stanowił dla Żydów wielką siłę dowodową.

Odnosnie męki i śmierci Chrystusa można podać tekst mesjański o Słudze Jahwy, zawarty u proroka Izajasza (53, 12): „*który wydał na śmierć duszę swoją i do złoczyńców był zaliczony*“. Na tekst powyższy w nieco odmiennej formie powołuje się Chrystus Pan w przededniu swej śmierci, stosując go do swojej osoby: „*I do złoczyńców był zaliczony*“, *bo to co mnie dotyczy, do końca dochodzi*“ (Łk 22, 37).

Charakterystyczna jest wzmianka o pogrzebie jako fakcie nie podlegającym żadnej dyskusji. Stąd wniosek, że tekst wyraża pewność śmierci Chrystusa i być może podobieństwo z wiernymi „*którzy zasnęli*“, a o których w rozdziale niniejszym wspomina św. Paweł. Fakt pogrzebu ma w oczach Apostoła wielkie znaczenie ze względu na dalszy wykład.

Kościół pierwotny powoływał się także i na inne wiersze

¹⁹⁾ d. c., s. 180.

proroka Izajasza z tegoż rozdziału ²⁰⁾). Jeśli chodzi o zmartwychwstanie, to na Stary Testament powoływali się w swoim nauczaniu św. Piotr ²¹⁾ i św. Paweł ²²⁾. Pierwszy na Ps. 16, 8 nn., drugi na proroka Izajasza, Ps 55, 3 i na Ps 16, 10.

Cytowane wyżej teksty ze Starego Testamentu dotyczą faktu zmartwychwstania, a nie wyrażenie „trzeciego dnia“. W Nowym Testamencie nie posiadamy żadnego świadectwa skrypturystycznego dotyczącego szczegółu „trzeciego dnia“. Zdaniem Huby ²³⁾ należy dopatrywać się tutaj określenia historycznego, podanego przez prorocstwo nie podpadające pod wyrażenie „zgodnie z pismami“ czyli prorocstwo nie mające charakteru mesjańskiego.

Wszystkie więc wzmianki zawarte w Nowym Testamencie odnośnie czasu zmartwychwstania będą się odnosiły do Chrystusa w sensie typicznym ²⁴⁾.

Celem udowodnienia faktu rzeczywistego zmartwychwstania Chrystusa Pana wylicza św. Paweł szereg naocznych świadków. Przytacza nam świadectwa Apostołów, osobistości odpowiedzialnych przed gminą. Apostoł podaje sześć dowodów na historyczność tegoż faktu, wymieniając jednych indywidualnie, innych zaś zbiorowo. Nie wylicza on kobiet jako świadków, gdyż świadectw kobiet podówczas w ogóle nie brano pod uwagę.

Obecność partykuły „*epeita*“, następnie, jest dowodem, że świadectwa te podaje Apostoł w porządku chronologicznym, ale bez zaznaczenia miejsca tych wydarzeń ²⁵⁾. Nie ma powodu do przypuszczeń, aby Apostoł zamierzał podać dokładny spis wszystkich zjawień Chrystusa zmartwychwstałego. Nie-

²⁰⁾ Por. Dz Ap 8,32 nn; 1 P 2, 22 nn.

²¹⁾ Dz Ap 2,25 nn.

²²⁾ Dz Ap 13,34 n.

²³⁾ d. c., s. 358 n.; Huby czyni tu aluzję do prorocstwa Oz 6,2.

²⁴⁾ Cornely, d. c., s. 453: Quod vero tertia die sit resurrecturus, id litterali quidem alicuius vaticinii sensu non continetur, sed ipso Domino typico historice Ionae Prophetae insinuantur (Matth 12,39 n.).

²⁵⁾ Allo. d. c., s. 391, wydaje się być zdania odmiennego: „*eita*“ et „*epeita*“, ici, puis v. 6 et 7, n'ont pas nécessairement un sens de succession chronologique, comme il apert du ch. 12,28; d'Hébr. 7,2; de Jac. 3,17.

wątpliwie mógl̄y mieć miejsce takż̄e i inne jeszcze wiadome mu zjawienia się Chrystusa, lecz wszystkie je możnaby umieścić wśród wyżej wymienionych. Apostołowi chodzi o głównie o wiarogodność świadków oraz udowodnienie zgodności jego katechezy o zmartwychwstaniu Chrystusa z nauką Apostołów.

A więc Chrystus zmartwychwstały ukazał się „trzeciego dnia według Pism“ Kefie²⁶⁾, głowie Apostołów, dobrze znanemu przez Koryntian, gdyż całe stronnictwo powoływało się na niego²⁷⁾; następnie ukazał się Dwunastu. Termin „dôdeka“ jest wyrażeniem uświęconym przez tradycję na oznaczenie kolegium apostołskiego jako takiego, aczkolwiek po zdradzie Judasza, a przed wyborem Macieja, liczyło ono tylko 11 członków²⁸⁾.

W w. 5 nie napotyamy na specjalne trudności, gdyż tak wydarzenie pierwsze, zjawienie się Chrystusa głowie Apostołów, jak i drugie, gron̄u apostołskiemu, miały miejsce w sam dzień Paschy.

„Potem widziano go ponad pięciuset braci, z których wielu żyje aż do tej chwili, niektórzy natomiast zasnęli“ (w. 6). Wiersz ten wskazuje nam na możliwość stwierdzenia autentyczności świadectw przytoczonych przez św. Pawła w czasie, kiedy Apostoł List ten pisał do gminy.

Potem ukazał się Jakubowi, zwanemu „Bratem Pańskim“, pierwszemu biskupowi Jerozolimy, który z powodu swej wierności w zachowywaniu prawa Mojżeszowego posiadał wielkie zaufanie wśród chrześcijan rekrutujących się spośród Żydów²⁹⁾. Następnie ukazał się wszystkim Apostołom. Wyrażenie „*pasin apostolois*“ nie jest synonimem „dôdeka“, lecz obejmuje szerszą, jakkolwiek stałą, grupę poważnych świadków zmartwychwstania, rekrutujących się spośród uczniów Jezusa³⁰⁾.

²⁶⁾ Łk 24,34; 24,36 nn; J 20.19.

²⁷⁾ 1 Kor 1,12.

²⁸⁾ Wulgata: ... post hoc undecim — poprawka słuszna.

²⁹⁾ MacRory, d. c., s. 228.

³⁰⁾ Huby, d. c., s. 360; Grandsmaison L., Jésus-Christ, II, Paris 1929, s. 378; podobnie wyrażają się również egzegeci protestancy, np. Lietzmann, d. c., I, s. 78; Bachmann Ph., Der erste Brief an die Korinther, Leipzig 1910, s. 428 n.

Na końcu wymienia św. Paweł siebie jako świadka, bo i jemu zjawił się Chrystus zmartwychwstały. W głębokiej pokorze jednak nazywa siebie „*plodem poronionym*“³²⁾ i uzasadnia to tym, że „*prześladował Kościół boży*“. O niektórych zjawieniach wspominają także Ewangelie. Zjawienie się Kefie zaznaczone jest u św. Łukasza jednym słowem: „*że wstał Pan prawdziwie i ukazał się Szymonowi*“ (24, 34). Ewangelisci wspominają także, iż Chrystus ukazał się Dwunastu³³⁾. Nie napotykamy również na trudności w rozpoznaniu objawienia się „*wszystkim Apostołom*“ w dniu Wniebowstąpienia, o czym wspomina św. Łukasz³⁴⁾. Istnieje natomiast pewna trudność odnośnie zjawienia się Jezusa „*pięciuset braciom*“.

Niektórzy egzegeci³⁵⁾ fakt ten chcą zidentyfikować z tym, który według św. Mateusza 28, 16 nn. miał miejsce na górze w Galilei, kiedy Jezus dawał Apostołom posłannictwo nauczania i chrzczenia wszystkich narodów; lecz jest to przypuszczenie tylko prawdopodobne, gdyż św. Mateusz wyraźnie mówi tylko o jedenastu uczniach. Zdaniem Bispinga³⁶⁾ zjawienie to miało mieć miejsce w Jerozolimie. Nadto Bisping wyraźnie przeczy temu, jakoby zjawienie u św. Pawła można zidentyfikować z opisem Mateusza, który wyraźnie podaje liczbę jedenastu uczniów.

Opowiedzieć się należy raczej za Galileą, aniżeli za Jerozolimą, gdzie byłoby rzeczą dość trudną zgromadzić na raz tak wielką liczbę zwolenników. Niektórzy egzegeci, jak Cornely czy Gutjahr, powstrzymują się od wydania sądu. I słusznie,

³¹⁾ d. c., s. 78.

³²⁾ „*ektrōma*“ — *plód poroniony* — w naszym wypadku do zrozumienia tekstu nic nowego nie wnosi; wskazuje jednak na fakt, że obrazowe zastosowanie terminu „*plód poroniony*“ w stosunku do człowieka dorosłego nie było dla św. Pawła czymś nieznanym. Por. Strack-Billerbeck, *Kommentar zum Neuen Testament aus Talmud und Midrasch*, III, München 1926, s. 471.

³³⁾ Łk 24,36 nn.; J 20,19 nn.; Mk 16,14.

³⁴⁾ Łk 24,50; Dz Ap 1,4 nn.

³⁵⁾ Chryzostom, MG 10, col. 326; Estius, d. c., s. 719; Cornelius a Lapide, *Commentarii in Scripturam Sacram*, IX, Lugduni 1854, s. 336; w naszych czasach hipotezę tę wznowił Allo, d. c., s. 392.

³⁶⁾ d. c., s. 297.

bo wyżej podane opinie są tylko prawdopodobne, z których nie można wysnuć wniosków bezwzględnie pewnych.

Ukazanie się Chrystusa zmartwychwstałego św. Jakubowi wzmiankowane jest, poza tekstem Pawłowym, tylko w Ewangelii do Żydów, owianej oczywiście legendą³⁷⁾. Św. Paweł ma tu na myśli Jakuba Młodsze³⁸⁾.

Zjawienie się Chrystusa zmartwychwstałego i uwielbionego św. Pawłowi jest ostatnim chronologicznie. Ma ono jednak dla niego znaczenie przełomowe, sięgające w głąb jego duszy. Spowodowało jego nawrócenie na drodze do Damaszku. Fakt ten nie ulega wątpliwości i udokumentowany jest w Dziejach Apostolskich aż trzykrotnie: a) Sprawozdanie św. Łukasza (Dz. Ap 9, 1—8); b) Dwie mowy Pawłowe (Dz. Ap 22, 6—11; 26, 12—18); należy zaznaczyć, że św. Paweł przypisuje swojemu objawieniu tę samą rzeczywistość przedmiotową co i innym zjawieniom, np. św. Piotra, Jakuba, pięciuset itp.

We wszystkich tych zjawieniach świadkowie nie byli poграżeni w stan ekstazy, lecz zachowali normalny naturalny sposób wewnętrznego przeżycia. Św. Paweł doskonale rozróżnia zjawienie się na drodze do Damaszku od innych wizji i objawień, które miały charakter ekstatyczny³⁹⁾.

Widzenie więc Chrystusa zmartwychwstałego nie było u św. Pawła wrażeniem wzrokowym czy słuchowym tylko, ale czymś rzeczywistym.

Chrystus Pan ukazał mu się jako „poronionemu płodowi“, oderwanemu przedwcześnie z łona synagogi, na drodze cudu i rzuconemu nagle w wir chrystianizmu i apostołatu.

Apostoł Narodów to człowiek wyjątkowy, znacznie różniący się od innych Apostołów. Tych ostatnich przygotował Chrystus do tajemnicy zmartwychwstania, nawrócenie natomiast

³⁷⁾ Hieronimus, De viris illustribus, ML 23, col. 612 n.

³⁸⁾ MacRory, d. c., s. 228.

³⁹⁾ Np. w świątyni jerozolimskiej, Dz. Ap 22,17, następnie wizja nocna czyli sen w Koryncie (Dz. Ap 18,9), lub też porwanie aż do „trzeciego nieba“ (2 Kor 12,2). „heos tritu uranu“ — do najwyższego nieba, czyli w pobliżu Boga. Por. Strack-Billerbeck, III, s. 531. Przyjąć jednak należy, że widzenie Pawłowe równało się pierwszemu przeżyciu mistycznemu.

Szawła łączy się ściśle z równoczesnym powołaniem go do apostołstwa, które to powołanie było nagie i błyskawiczne. Św. Paweł, obdarzony przez Chrystusa szczególnym przywilejem nie wynosi się z tego, ale widzi w tym raczej szczególne dobrodziejstwo miłosierdzia bożego. Problem tak wyjątkowy w swych skutkach nie przestaje go dziwić: z prześladowcy pierwszego Kościoła, kościoła jerozolimskiego, wynosi go Bóg do godności Apostoła „Najmniejszego spośród Apostołów“ ale przeznaczonego do prac nadzwyczajnych i wystawionego na wyjątkowe prześladowania.

Jak wynika z całej działalności apostołskiej św. Pawła — to działanie łaski nie było w nim bezowocne. („*ukenê*“) — „*a z łaski bożej jestem tym czym jestem*“, bo więcej niż wszyscy inni Apostołowie napracował się dla sprawy bożej, obrał sobie najobszerniejsze pole prac, przeprowadził systematyczną misję wśród pogan i wreszcie „uwolnił“ chrześcijan od zakonu Mojżeszowego. Słów wypowiedzianych przez Apostoła bynajmniej nie można uważać za wyraz pychy czy zarozumiałości, gdyż prawdziwa pokora, to prawda, która nie zamyka oczu na dokonane dobro, ale cieszy się nim i odnosi je do Boga: „*Wszakże nie ja sam, lecz łaska Boga która była ze mną*“.

„*Ale czy ja, czy oni tak samo uczymy i tak samo uwierzyliśmy* (w. 11). Wszyscy ci, którzy powołani zostali na Apostołów, głoszą tę samą naukę, której odpowiednikiem wśród wierzących jest ta sama wiara: Chrystus rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się wiele razy uczniom. Ta jednomyślność nauczania apostołskiego i wiary chrześcijan jest stwierdzona przez św. Pawła nie tylko na chwilę, kiedy Apostoł pisze List względnie na czas, trwający około 20 lat od czasu męki i ukrzyżowania Chrystusa, ale stwierdził to już przy swoim nawróceniu, kiedy otrzymał charyzmat wspólnego nauczania w Kościele pierwotnym.

Stwierdzenie faktu zmartwychwstania Chrystusa Pana jest dla św. Pawła bardzo ważnym, gdyż stanowi podstawę dla jego dalszych wywodów.

Współcześni więc egzegeci katoliccy wbrew egzegetom protestanckim stwierdzają ponad wszelką wątpliwość, że źró-

dłem głównym katechezy Pawłowej o zmartwychwstaniu Chrystusa i ciał było Objawienie, jakie św. Paweł otrzymał pod Damazkiem, a powoływanie się jego na Apostołów miało za cel uzgodnienie jego katechezy z nauką Apostołów.

§ 2. Miejsca paralelne :

Rzym 1, 4; 4, 24 n.; 6, 4; 8, 11. 34;

1 Kor 6, 14;

Gal 1, 1;

Efez 1, 20;

1 Tess 4, 14.

Stwierdzenie faktu zmartwychwstania odgrywa w nauce św. Pawła ważną i doniosłą rolę. Może jednak bardziej fundamentalnym od stwierdzenia zbawienia zapoczątkowanego w zmartwychwstaniu jest fakt zmartwychwstania samego Chrystusa, którego istnienie jako Syna Bożego uwielbionego rozpoczyna się właśnie tylko w zmartwychwstaniu. W koncepcji bowiem św. Pawła śmierć i zmartwychwstanie przyczyniły się w równej mierze do dzieła odkupienia — stanowiąc jedną nierozzerwalną całość. Śmierć stanowi czynnik negatywny odkupienia, mający na celu zgładzenie grzechu, a zmartwychwstanie czynnik pozytywny, — danie nowego życia przez usprawiedliwienie i wlanie łaski poświęcającej.

Rzym 1, 4.

Fakt ten dobitnie podkreśla św. Paweł w Liście do Rzymian „...który ustanowiony został Synem Bożym w mocy przez powstanie z martwych — o Jezusie Chrystusie, Panu naszym według ducha uświęcenia“.

Tekst grecki można podwójnie interpretować: „Został określony a więc zdeklarowany Synem Bożym“ i sens ten odpowiada etymologii słowa greckiego „*horidaô*“. Ale można także tłumaczyć „został ustanowiony Synem Bożym“ i ten ostatni sens jest jedynym znanym w Nowym Testamencie ⁴⁰⁾.

Wulgata odbiega nieco od tekstu greckiego tłumacząc: *Qui*

⁴⁰⁾ Por. Dz Ap 10,42; 17,31.

praedestinatus est (prooridzesthai) Filius Dei in virtute secundum Spiritum sanctificationis et ex resurrectione mortuorum“.

Należy jednak zaznaczyć, że Apostoł wierzył także i w obecność Chrystusa ziemskiego jako Syna Bożego przed uwielbieniem, czego dowodem Rzym 8, 3; Filip 2, 6. Dla św. Pawła postać Chrystusa istniała jeszcze przed narodzeniem, czego najlepszym przykładem jest jego nauka o synostwie Chrystusowym w liście do Rzymian. Egzystencja jednak historyczna Chrystusa zapoczątkowana w Zwiastowaniu skończyła się wraz z Jego śmiercią na krzyżu. Zmartwychwstanie zaś miało to do siebie, że dotychczasowa „postać sługi“ (Filip 2, 7) przemieniła się w postać Syna Bożego pełnego mocy i majestatu. W wywyższeniu tym tkwi ostateczna podstawa wyznawania przez chrystianizm Chrystusa jako swego Pana — „*Kyriū*“⁴¹⁾.

Według św. Pawła zmartwychwstanie jest więc początkiem dla Chrystusa uwielbionego i dla naszego zbawienie⁴²⁾.

Skądinąd wiemy, że i śmierć Chrystusa Pana odgrywa w soteriologii Apostoła Narodów rolę pierwszorzędną, której nie można mu poważnie zaprzeczyć.

Rzym 4, 24.

Dalsze miejsce paralelne faktu zmartwychwstania stanowi tekst 4, 24 n.: „*ale i ze względu na nas, którym poczytane będzie jako wierzącym w Tego, który wzbudził Jezusa Chrystusa Pana naszego z martwych (25), który wydany został za grzechy nasze i wzbudzony dla usprawiedliwienia naszego*“.

Klucz do zrozumienia tekstu kryje się w znaczeniu przysłówka „*dia*“⁴³⁾. Gdy przyimek rządzi biernikiem — to partykuła oznacza przyczynowość bądź wnikliwości fizycznej lub moralnej, bądź celowości. Sens celowy mniej zgodny z językiem klasycznym, jest właściwym św. Pawłowi, wyrażając motyw działania, w którym przyczynowość wnikliwa (skutkowa) posiada związek z przyczynowością celową. Oznacza ona w ten sposób punkt wyjścia dla działania i jego celu⁴³⁾.

⁴¹⁾ Por. 1 Kor 1,3.

⁴²⁾ Durrwell F., *La Résurrection de Jésus*, Paris 1950, s. 36; Prokułski W. ks., *Zmartwychwstanie Chrystusa w soteriologii św. Pawła*, Nasza Myśl Teologiczna, II, Warszawa 1934, s. 119 n.

⁴³⁾ Por. Rzym 4,23 n.; 11,28; 1 Kor 4,6; 8,11; 9,10; 11,9; 2 Kor 8,9.

Jak z powyższego wynika, to nasze usprawiedliwienie umiejscawia się w celowości zmartwychwstania tak, jak nasze grzechy umiejscowione były w celowości śmierci. W przemienieniu jednak stosunków zachodzących między grzechami a śmiercią, usprawiedliwienie nasze znajduje się tylko w celowości zmartwychwstania, gdyż nie jest ono w żaden sposób jego skutkiem. Dlatego też tłumaczymy: „... został wzbudzony z martwych dla naszego usprawiedliwienia“.

Śmierć i zmartwychwstanie dzielą dzieło naszego zbawienia; jedno bowiem jest ekspiacją za grzech, a drugie przeznaczone jest dla naszego usprawiedliwienia.

Rzym 6, 4:

„A jeśli przez chrzest bowiem zostaliśmy razem z nim pogrzebani w śmierci, aby jak Chrystus zmartwychwstał przez chwałę Ojca, tak i my byśmy w nowości życia chodzili“.

W wierszu tym czyni Apostoł aluzję do zwyczaju znanego w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, do udzielania chrztu św. przez zanurzanie. Ceremonia tego rodzaju udzielania chrztu stanowi dla św. Pawła symbolikę, której on nadaje głębszy sens moralny. Zanurzenie w wodę chrzcielną porównuje Apostoł Narodów ze zstępowaniem w grób, śmierć z Chrystusem. Wynurzenie zaś ze zmartwychwstaniem do nowego życia.

Z kontekstu jasno wynika, że chodzi tu o śmierć duchową czyli o *obumarcie grzechowi* i o zmartwychwstanie czyli o narodziny do nowego życia.

Zmartwychwstanie Chrystusa przypisuje jednak Apostoł działaniu Boga, a mianowicie „chwale Ojca“ — *„doksēs tu patros“*.

Rzym 8, 11.

W Liście do Rzymian spotykamy jeszcze inny tekst paralelny, zawarty w rozdziale 8, 11:

„A jeśli Duch tego, który wzbudził z martwych Jezusa, mieszka w was, to ten, który z martwych wzbudził Chrystusa, ożywi i wasze śmiertelne ciała dla ducha jego w was przebywającego“.

Z tekstu wynika, że św. Paweł wcale nie jest dualistą, któ-

ry cielesne bytowanie człowieka uważa za coś, co do istoty złego, a konsekwentnie za godne wiecznego potępienia. Przeciwnie, Duch boży, ożywiający chrześcijanina, jest dla niego równocześnie i mocą, która wpływ swój i na ciało ludzkie wywiera. Po śmierci cielesnej duch ten będzie w chrześcijaninie w dalszym ciągu przebywał, ciała zaś śmiertelne „dla swego ducha“ dostąpią cielesnego zmartwychwstania tak, jak Chrystus Pan ⁴⁴⁾).

Sprawcą jednak zmartwychwstania tak Chrystusa, jak i wiernych jest Bóg Ojciec. Bóg Ojciec posługuje się zaś Duchem, danym człowiekowi, aby jego ciało móc włączyć w ów wielki proces ożywienia i przemiany, któremu ongiś poddanym został już Chrystus Pan, „jako pierwociny tych, którzy zasnęli“ (1 Kor 15, 20).

W wierszu powyższym, podobnie jak w 1 Kor 15, 35—58, poucza więc św. Paweł o rzeczywistym i faktycznym zmartwychwstaniu ciał, których ożywienia sam Bóg dokona.

Rzym 8, 34.

Pozostaje nam do rozpatrzenia jeszcze jeden tekst z Listu do Rzymian, mianowicie *Rzym 8, 34*:

„Chrystus Jezus, który umarł, ale i zmartwychwstał, a który siedzi po prawicy bożej i który za nami się wstawia“.

Wiersz ten pozostaje w ścisłej zależności od poprzedniego, w którym mowa o usprawiedliwieniu, jakie Bóg daje wiernym. Z kontekstu wynika, że i na sądzie ostatecznym wybrani będą mieli wszechmocnego Rzecznika i Orędownika, który będzie wstawiał się za nimi ⁴⁵⁾. Rzecznikiem tym będzie Jezus Chrystus, który z jednej strony dla dobra ludzkości przyjął na siebie ofiarę krzyża, a z drugiej strony, jeśli chodzi o życie wieczne — zmartwychwstał i opromieniony blaskiem wszechmocy stał się Orędownikiem, który siedząc „po prawicy bożej, wstawia się za nami“.

1 Kor 6, 14.

W 1 Kor 6, 12—20 zastanawia się św. Paweł nad rozpustą, jako najczęstszym występkiem Koryntian, nawołując równocze-

⁴⁴⁾ 1 Kor 15,20—28.

⁴⁵⁾ Por. 1 J 2,1.

śnie do poprawy życia. Czyni aluzję do wolności zupełnej głoszonej przez siebie, dając równocześnie jej praktyczne wyjaśnienia. Nawet w rzeczach obojętnych, jak np. w przyjmowaniu pokarmów, nie można bez ograniczenia używać wolności. Zaspokojenie głodu — jest rzeczą godziwą, ale uśmierzenie namiętności przez zbytne dogadzanie im jest rzeczą grzeszną. Zarówno żołądek, jako narząd trawienia, jak i pokarm dający pożywienie, do czasu tylko istnieć będą⁴⁶⁾). Inaczej natomiast przedstawia się sprawa z ciałem; ciało nie jest ustanowione dla rozpusty, ale aby stało się członkiem Ciała Mistycznego, którego Głową jest Chrystus⁴⁷⁾). Człowiek ma się zatem posługiwać ciałem jako narzędziem, które ma go uczynić dziedzicem chwały niebieskiej.

Zaznaczyć należy także, że św. Paweł ma tu na myśli całe ciało, a nie tylko poszczególne jego członki⁴⁸⁾). Przez rozpustę kała się cały człowiek, a więc i ciało, o ile jest narzędziem ducha.

Wierni nie powinni plamić ciała i z tego względu, iż ono ma istnieć — w przeciwstawieniu do żołądka — wiecznie.

W związku z poruszonym wyżej tematem wypowiada św. Paweł w wierszu 14 rozdziału 6-go tę ważną naukę dotyczącą przyszłego ciała zmartwychwstania:

„Bóg i Pana wskrzesił i nas wskrzesi przez moc swoją“, która w świetle wyżej przedstawionym jak również samego tekstu jest dla nas jasną.

Gal 1, 1.

Św. Paweł przy każdej nadarzającej się okoliczności głosi naukę w Chrystusa zmartwychwstałego. I kiedy w Liście do Ga-

⁴⁶⁾ Lietzmann, d. c., I, s. 27:... Beim Essen kommen zwei Faktoren in Betracht: Speise und Magen — beide sind vergänglich und deshalb indifferent. Gott kümmert sich nicht um sie. Beim Geschlechtsverkehr ebenso zwei Faktoren: die Dirne und der eigene Leib: von diesem ist der zweite Faktor aber zur Auferstehung bestimmt, Gott hat also ein Interesse an ihm.

⁴⁷⁾ 1 Kor 6,18 nn.

⁴⁸⁾ MacRory, d. c., s. 81.

latów będzie wskazywał na boskie źródło swej wiedzy, wyznaje, że otrzymał wszystko drogą Objawienia. „Przez Jezusa Chrystusa i Boga Ojca — który go wzbudził z martwych“.

Efez 1, 20.

Dalszy tekst paralelny mamy w Liście do Efezjan 1, 20: „(moc) którą okazał on w Chrystusie wzbudzając go z martwych i umieściwszy po swojej prawicy w niebiesiech“.

W tym, jak i wyżej omawianych wierszach, mówiąc o zmartwychwstaniu, często posługuje się św. Paweł terminem „egeirō“, obudzić, wzbudzić. Czasownik ten używany bywa tak w stronie czynnej, jak i w stronie biernej. Zaznaczyć należy, że Apostoł Narodów używa go najczęściej mówiąc o „wzbudzeniu z martwych“ Jezusa Chrystusa, którego dokonał Bóg Ojciec ⁴⁹⁾.

Nie brak jednak i dowodów na fakt, aczkolwiek w o wiele mniejszym stopniu, użycia tego terminu przez św. Pawła i odnośnie zmartwychwstania wiernych ⁵⁰⁾.

W omawianym przez nas miejscu paralelnym jest mowa o mocy, którą okazał Bóg w Chrystusie, wzbudzając Go z martwych. Moc ta okazała się najpierw w przewyciężeniu śmierci, czego konsekwencją było zmartwychwstanie. Powtórne wyniesienie Chrystusa zmartwychwstałego, pełnego mocy bożej, na prawicę Boga Ojca. I wreszcie wyniesienie to, jak i jego moc, przewyższa wszelkie moce aniołów ⁵¹⁾.

Efez 1, 20.

I wreszcie ostatni tekst paralelny, który zawarł św. Paweł w liście do Tessaloniczan 4, 14:

Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, tedy Bóg i tych, którzy zasnęli przez Jezusa, przyprowadzi z nim“.

⁴⁹⁾ Por. Rzym 4,25; 6,4,9; 8,11.34; 10,9; 1 Kor 6,14; 15,4.12.13.14.15.16.17.20; 2 Kor 1,9; 4,14; 5,15; Gal 1,1; Efez 1,20; Kol 2,12; 1 Tess 1,10; 2 Tym 2,8.

⁵⁰⁾ 1 Kor 15,16.29.32.35.42.44.52.

⁵¹⁾ Por. Kol 2,10.

Aby powyższą wypowiedź Apostoła lepiej zrozumieć, należy podać przyczyny, które go skłoniły do jej wypowiedzenia.

Wiemy, że wśród mieszkańców Tessaloniki panowały różne poglądy, intrygi, odnośnie mającego rychło nastąpić końca świata. Wywołały one niewątpliwie zaniepokojenie wśród wiernych, tym bardziej, że ustalili się wśród nich poglądy, że umarli nie będą uczestniczyć w paruzji. Wobec zaistnienia takich trudności względnie błędnych pouczeń, św. Paweł na mocy swego apostołskiego urzędu czuje się zobowiązany do zajęcia stanowiska zdecydowanego celem uniknięcia gorszących następstw.

Poglądy swe na powyższe trudności wraz z odpowiednią argumentacją zawarł w 1 Tess 4, 13—18. W żadnym wypadku, zdaniem Apostoła, los umarłych bynajmniej nie będzie gorszy od losu tych, których przyście Chrystusa zastanie jeszcze żywymi.

Mimo pozornie jasnej wypowiedzi św. Pawła i nieskazoności tekstu napotykają jednak egzegeci na szereg trudności w jego zrozumieniu. Jest faktem, że Tessaloniczanie byli zaniepokojeni o los „*koimômenoi*“, którzy zasnęli (w. 13)⁵²⁾. Św. Paweł był daleki od twierdzenia, jakoby współczesne mu pokolenie miało na pewno doczekać przyścia Chrystusa. Twierdził jedynie, że pokolenie sprawiedliwych, które będzie pozostawało przy życiu w czasie Jego przyścia, bez względu na to, kiedy ono nastąpi, bez śmierci i zmartwychwstania przejdzie do żywota wiecznego⁵³⁾.

⁵²⁾ W Nowym Testamencie terminu „*koimasthai*“ używa się tylko w stronie biernej; oznacza on: udanie się na spoczynek, położyć się do łóżka, usnąć, spać, drzemać; obok właściwego sobie znaczenia może mieć jednak i znaczenie metaforyczne, przenośne, na oznaczenie „spać snem śmierci“. Por. Tillmann F., *Die Wiederkunft Christi nach den Paulinischen Briefen*, w *Bibl. Studien XIV* (1909), s. 177; Zorell Fr., *Lexicon graecum N. T., Parisiis 1931*, s. 717 n.; Bauer W., *Wörterbuch zum Neuen Testament*, Berlin 1952, s. 793 n.

⁵³⁾ Bojułka B. ks., czy wszyscy śmiertelni umrą? art. w *Przegl. Powsz.* t. 191 (19313), s. 39; A. Wimmer, *Trostworte des Apostels Paulus an Hinterbliebende in Thessalonisch* (1 Th 4,13—17) art. w *Biblica 36* (1955) 273—286.

Z tekstu wynika, że zaniepokojeni byli przede wszystkim o szczęście wieczne tych wiernych, którzy rozstali się już z tym światem i dlatego ich szczęśliwość wieczną poddawali w wątpliwość. Tessaloniczanie byli przekonani, że umarli nie będą już oglądać nigdy Jezusa Chrystusa, ani też tych, którzy doczekają paruzji. Tłumaczenie takie zgodne jest z kontekstem, a w szczególności z terminem „*fthasômen*“, wyprzedzimy (w. 15). Dzięki śmierci krzyżowej Jezusa nasza będzie już tylko snem, z którego się obudzimy.

Pod tym względem nie różnią się egzegeci między sobą. Jeśli jednak chodzi o przyczynę tych wątpliwości to zdania są bardzo podzielone.

I tak np. Askwith⁵⁴⁾ przypuszcza, że błąd Tessaloniczan polegał na niezrozumieniu nauki o królestwie bożym.

Czyżby więc Tessaloniczanie w ogóle nie znali nauki św. Pawła o zmartwychwstaniu? A może wątpili w sam fakt zmartwychwstania lub tłumaczyli je w sensie duchowym? Te i tym podobne pytania nasuwają się rozmaitym egzegetom.

Magnieu⁵⁵⁾ uważa, że trudno jest uwierzyć w to, żeby św. Paweł w swym kazaniu misyjnym w Tessalonice opuścić miał problem centralny nauki chrześcijańskiej — zmartwychwstanie. Powtóre, powiada dalej Magnieu, na pewno poruszał tam zagadnienie paruzji, przy czym trudno sobie wyobrazić, aby mówiąc o paruzji, nie uczynił przynajmniej wzmianki o zmartwychwstaniu. I wreszcie, według zapatrywań Magnieu, Tessaloniczanie w większości byli pochodzenia żydowskiego, a więc tym bardziej nauka o zmartwychwstaniu nie powinna i nie mogła być im obca.

Ostatnia hipoteza Magnieu wydaje się mieć najmniejszy stopień prawdopodobieństwa, gdyż w treści i I Listu do Tessaloniczan nie ma żadnej wzmianki, jakoby List ten miał być skierowany do wiernych pochodzenia żydowskiego.

Pieper⁵⁶⁾ mniema, że św. Paweł dlatego w Tessalonice nie

⁵⁴⁾ Askwith E. H., The eschatological section of I Thessalonians, w The Expositor 1911, s. 68.

⁵⁵⁾ La résurrection des morts d'après la première Épître aux Thessaloniens, w Revue Biblique 4 (1907), s. 351.

⁵⁶⁾ Die Missionspredig des hl. Paulus, Paderborn 1921, s. 99 n.

wspomina o zmartwychwstaniu Chrystusa i zmartwychwstaniu wiernych, gdyż swe prace misyjne musiał przedwcześnie przerwać (Dz Ap 17, 10). Trudno jednak przypuścić, żeby przedwczesne przerwanie działalności misyjnej stanowiło właściwy powód do opuszczenia przez św. Pawła nauki o zmartwychwstaniu ciał, tym bardziej, że w obu Listach do Tessaloniczan znajdujemy szereg aluzji eschatologicznych.

Wydaje mi się jednak, że Tessaloniczanie ani nie wątpili w fakt zmartwychwstania, ani nie zaprzeczali tej prawdzie, lecz prawda ta nie była im raczej w ogóle znana.

Za takim stanowiskiem przemawiałyby następujące dowody: 1. Kontekst, w szczególności zaś termin „*agnoein*“, nie wiedzieć, użyty w w. 13, który istotnie oznacza stan niewiedzy. 2. Nadto ton Listu jest bardzo serdeczny. Gdyby nauka o zmartwychwstaniu była mieszkańcom Tessaloniki kiedykolwiek znana, to na pewno zamiast wyrazów współczucia, z ust Apostoła popłynęłyby słowa żalu, a zarazem posypałyby się gromy. Tymczasem św. Paweł współczuje im, posyłając słowa pociechy, że wierni aktualnie już nieżyjący „*hoi nekroi en Christó*“, umarli w Chrystusie, w żadnym wypadku nie są wyłączeni od szczęścia wiecznego, ale jak wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał — tak też Bóg przez Jezusa przyprowadzi tych, którzy zasnęli⁵⁷⁾. Z jedności bowiem z Chrystusem wynika jedność z Jego zmartwychwstaniem.

Z zestawienia paralelnych miejsc w katechezie św. Pawła wynika, że Apostoł kładł szczególny nacisk na wiarę w zmartwychwstanie Chrystusa i ciał. Naukę tę głosił wszędzie gdziekolwiek nauczał i w miarę potrzeby rozwijał ją za pomocą takich szczegółów, które mógł podawać tylko na podstawie bezpośredniego i specjalnego Objawienia oraz łączył je ściśle z męką Chrystusa Pana.

Przedstawił nadto dokładnie, na czym polegało „uwielbienie“ czyli wyniesienie Chrystusa, jaki był cel tego uwielbienia i jakie ma ono następstwa dla wiernych.

⁵⁷⁾ 1 Tess 4,14.